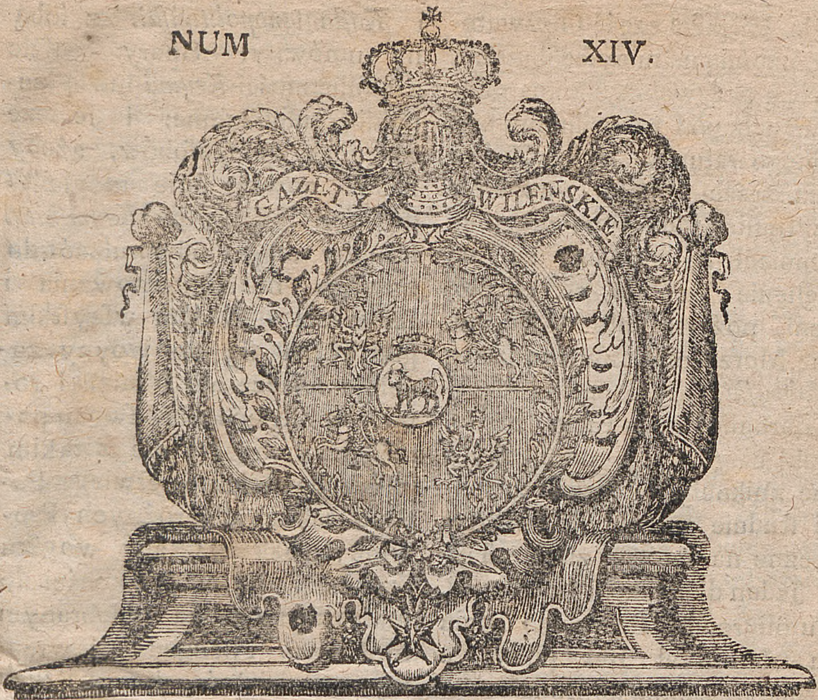
NUM XIV.



w SOBOTĘ DNIA 6. KWIETNIA. ROKU 1783

Z *Warſzawy dnia 26. Marca* Nieſzczęśliwego Miaſta *Meſſyny*, trzęſieniem ziemi zapadłego, pozoſtały Magiſtrat, przyſłał do ſwego Monarchy to ieſt Króla Jmci *Neapolitańſkiego* Memoryał, trzeciego dnia po tey fatalney klęſce piſany. Tego Memoryału, oraz uſtney Poſłańców relacyi, treść ieſt naſtępuiąca: „

Straſzliwe Boſkie Wyroki ſprawiły to, iż *Meſſyna* ſławna, w kupę gruzow i kamieni ieſt zamieniona, Wſzczęte około południa trzęſienie tyle Kościołów, Pałaców, Domow, Klaſztorów, Szpitalów i Magazynów obaliwſzy, tyle oraz ludzi zabiwſzy i przywaliwſzy, zdało ſię być wieczorem uſpokoione; zaczym pozoſtali obywatele, do ſtoiących ieſzcze domów na noc weſzli, i tamſię iak mogli mieścili. Alić przed połnocą, znowuſię z równą ſrogością ziemia zatrzęſła, i zaczętą w Domach i ludziach zgubę dokoń-

czyła. Większa część Obywatelów, częścią na mieyscu ubitych, częścią przywalonych i na poły umarłych, pod rozwalinami bez żadnego ratunku legła. Że to nieszczęście około południa przytrafiłosię kiedy na wszykich kuchniach był ogień; co od trzęsienia ocálało, to od płomienia pożarte zostało. Rozhukane Morze, obiwszy się o brzeg *Kalabryski*, cały impet na *Messynę* obróciło, i iey ruiny zalało. Rzeki bieg swóy odmieniły i inne zniknely, publiczne źrzodła i studnie zasypałysię, Młyny rzeczne na suchey ziemi osiadły. Jeden dzień, tylu owdowił, tylu osierocił. Trzeciego dnia ten Memoryał był pisany, a ieszcze się ziemia doskonale nieuspokoiła, i trzęsienie co kwadrans niemal odzywałosię. Smutny iest takiey ruiny widok, ale smutniey ieszcze poglądać na ustawiczne pozostałych łzy i narzekania. Kapłani, Zakonicy, Mniszki, Starzy, Niedołężni, i małe dziatki, do iedney kupy tym nieszczęściem zebrani błąkaią się próżno szukaiąc mieszkania i pożywienia &c.

Z Konstantynopola dnia 25. Stycznia. Porta po odebraniu teraz niedawno tey odpowiedzi, na którą czekała z *Petersburga*, ma iak zapewniaią, układać nowy traktat handlu, o który dwa Dwory, *Petersburski* i *Konstantynopolitański*, z sobą się umówiły. Spory zaszłe z okoliczności *Krymu* iuż są zupełnie uspokoione; i ieszcze *Porta* używa sposobów, ażeby żadna nowina nie mogła tu dóyść z Pół Wyspy *Krymskiey*, któraby mogła lud poruszać do nowego nieukontentowania i szemrania. Z tym wszystkim gotowania się do woyny zupełnie ieszcze nie ustaią, i roboty w Arsenale idą swoim porządkiem, chociaż nie z takim pospiechem, iak pierwiey. Posłano także do różnych Prowincyi rozkazy; aby woyska trzymały się w gotowości do maszerowania za odebranym rozkazem. Niezgody i wrzawy w niektórych naszych Prowincyach *Azyatyckich* nie ustaią, owszem coraz się barziey powiększaią, Zaraza morowa ieszcze trwa w tuteyszey Stolicy, ale szkody w ludziach nie były iescze do tąd barzo wielkie. Z iak naywiększa usilnością pracuią tu około wystawienia ponisczonych domów przez ostatnie straszne pożary, Na ten koniec wydał *Sultan* rozkaz, aby właściciele albo nowe budowali mieszkania, albo place swoie przedawali; zkąd powstała zbyteczna drogośc na materyały potrzebne do budowy.

Z Rzymu dnia 8. Lutego. Dnia 3. Marca Ociec S. złoży Konsystorz, na którym ma wynieść do Dostoieństwa Kardynalskiego dwóch Prałatów, to iest: *Spinelli* Gubernatora *Rzymu* i *Grègory* Audytora Kamery.

Z Wiednia dnia 18. Lutego. Wszelkie potrzebne w *Węgrzech* czynią przygotowania do Koronacyi Cesarza Jmci, która ma nastąpić, iak słychać, w Miesiącu Maiu. Są tu powszechnie tego rozumenia, że zebrane w tym Królestwie woyska i ammunicye, które okazywały bliską woynę z *Turkiem*, będą mogły w tey okoliczności być użyte dla potrzebney parady pomienioney Koronacyi. Co do woyny z *Portą*; iuż prawie rzecz pewna iest, że wszystko dobrze się ułożyło z *Turcyą*, gdyż i wszelkich dalszych do woyny przygotowań zaniechano, i Officerowie, którzy wybieralisię do marszu, powrócili do swoich kwater, i Reymenta rozstawione w *Morawch*, odebrały rozkaz poodsyłać wszystkich rekrutow.

Z Paryża dnia 24. Lutego. Hrabia *de Vergenes*, Minister Spraw cudzoziemskich, uczyniony iest oraz od Króla Jmci Prezydentem Rady Skarbowey, który urząd przedtym miał Hrabia *de Maurepas*.

Hrabia *d' Adhèmar*, naznaczony na poselstwo do *Anglii*, wyiedzie tam w początkach przyszłego Miesiąca, Gotuie tam i przybiera dla siebie mieszkanie ze wszelką pinością, i bez oszczędzenia kosztu; Król Jmć kazał mu dać na to 100,000. Talarow; a pensya iego w *Londynie* nie będzie mnieysza nad 260,000. *Liwrów* na rok.

Z Paryża dnia 28. Lutego. Hrabia *de Vergenes*, Minister i Sekretarz Stanu maiący oraz Departament spraw cudzoziemskich, którego Król dnia 20. teraznieyszego Miesiąca uczynił naypierwszym Ministrem Rady Królewskiey Skarbowey, wykonał dnia 23. przysięgę na ten swoy nowy urząd. Wybranie to pomienionego Ministra do sprawowania rzeczy skarbowych, barzosię wszystkim powszechnie podobało. Nie stało się to dla tego, iakby on żądał tego urzędu: ale że przez swą ekonomią i sprawiedliwość, będzie mógł wiele oszczędzić niepotrzebnych wydatków, na które drugi Minister, mniey ufności maiący, musiałby zezwolić Z tey to iego ekonomii stało się, że, za zezwoleniem Królewskim, roboty o-

koło wyreperowania częci iedney Zamku *Werſalſkiego* do trzech lat ſą odłożone; gdyż Król Jmć chce, aby naprzód długi woienne były zaſpokoione, i żeby oraz wydatki potrzebne na pomnożenie woyſka i na budowanie Okrętów, żadney przeſzkody niemiały. Tymczaſem na potrzeby Stanu, ma ſię wkrótce otworzyć zaciągnienie nowego długu od 20. do 30. Milionów, ſpoſobem Loteryi.

Ekwipaże Grafa *d' Eſtaing* ſą iuż w drodze, i ſam ten Generał wkrótce tu powróci. Donoſzą i to z Portu *Cadix*, że Margraf *de la Fayete* i Xiąże *de Naſſau* byli w *Gibraltarze*, gdzie barzo grzecznie mieli być przyięci od Generała *Eylliota*.

Traktat pokoiu oſtatecznego nie prędzey ma ſtanąć, iak około Mieſiąca Lipca. Rzeczpoſpolita *Holenderſka* nie chce nic zgoła uſtąpić, i używa iuż niektórych Dworow ſprzymierzonych z *Anglią*, aby przez ich wſtawienieſię mogła otrzymać wſzyſtkie te kondycye, które mieć pragnie. Opuſzczenie to, w którym, podług mniemania *Hollendrow*, *Francya* ich zoſtawiła, nie mało będzie ſłużyło do oddalenia ich od nas.

Z Petersburga 11. Lutego.

Oberſztleytnant *de Nepluiew* przyiechał tu dnia 2. tego Mieſiąca z *Krymu*, i zdał rachunek Jmperatorowey Jemci z obrotow woyſka *Roſſyiſkiego* Komendy Generała *de Belmain*, które przywróciło i pokoy, i Hana *Sahin Gueray*, Państwu *Krymſkiemu* Jmperatorowa Jeymć uczyniła z tey okoliczności pomienionego Oberſzleytnanta Pułkownikiem.

Z Kliwii dnia 1. Marca.

Donoſzą prywatne Liſty z *Londynu*, co iednak potrzebuie potwierdzenia, że Lord *Shelburne* naypierwſzy Miniſter *Angielſki*, utraciwſzy ufność w Narodzie za przyznanie Jndependencyi *Amercye*, przymuſzony zoſtał do uſtąpienia ſowim przeciwnikom, i miał proſić o złożenie ſwego urzędu dnia 18. Lutego. Naſtępuie, iak ſłychać na iego mieyſce Lord *Temple.*

Piſma publiczne Państw *Północnych* i Państwa *Niemieckiego* nie przeſtaią uſtawicznie ogłaſzać wielkich do woyny przygotowań; my iednak zawſze tego ieſteśmy rozumienia, że te woienne obroty niczym nie ſą, iak tylko reſztą tey ſtraſzney burzy, która groziła horyzontowi naſzemu, ale ſzczęśliwie rozeſzłaſię.

NUM XIV.

SUPLEMENT
DO GAZET WILENSKICH
w SOBOTĘ DNIA 5. KWIETNIA ROKU 1785

Z Londynu dnia 14. Lutego.

Dnia 11. tego Miesiąca, Lord *Howe* będąc przytomnym w *Izbie Wyższey*, odebrał tam publiczne podziękowania, które mu Parlament naznaczył za szczęśliwie i chwalebnie odprawioną wyprawę do *Gibraltaru*, Kanclerz, po krótkiey uczynioney do niego przemowie, prosił go, aby bliżey przystąpił, i czytał mu Postanowienie tey Jzby, uczynione dnia 13. Grudnia, wyrażaiące „ iż „ taż Jzba podziękuie Lordowi *Howe* za wielką przysługę uczynioną dla Oyczyzny „ przez wprowadzenie posiłków do Fortecy *Gibraltarskiey*, oraz za mądre i odważne prowadzenie swoiey „ Floty przeciwko daleko „ mocnieyszey Flocie nieprzyiacielskiey: i że taż „ Jzba chwali wysoce, i uznaie przysługę uczynioną „ od Officerów, żołnierzy i „ maytków, użytych do obrony *Gibraltaru*: co im Lord „ *Howe* oświadczy, i podziękuie im za ich czynności, pełne odwagi i Męstwa, „ Na „ co Lord *Howe* odpowiedział w wyrazach pełnych wdzięczności i czułości.

Z Lodynu dnia 15. Lutego.

Już można z teraznieyszych Sessyi Parlamentowych miarkować, iaka w obu Jzbach wrzawa nastąpi, gdy przydzie w nich do roztrząsnienia podpisanych i ratyfikowanych Artykułów przedugodnych. Na Sessyi dnia 3. Lutego, *Minchin*, ieden z Deputatow, powiedziawszy w *Izbie pospolitey*, iż, gdy przydzie dzień rozważania Artykułów przedugodnych i Traktatu prowizyonalnego z *Ameryką*, otworzy się na ów czas barzo wiele materyi, osobliwie handlowych, nader trudnych do zrozumienia dla wielu osób Parlamentowych, ieżeliby Ministrowie wcześnie

Jzbie obiaśnień w tym urzędowych nie podali: domagałſię, aby *Miniſterium* kommunikowało Jzbie Artykuły naſtępuiące: 1. Regeſtr Okrętów używanych od *W. Brytannii* do połowu ryb przy wſzyſtkich brzegach *Ameryki Półnoenej* od dnia 1. Stycznia R, 1763. aż do dnia 1, Stycznia R, 1777, 2. Regeſtr ſuter wywiezionych z *Kanady*. 3. Regeſtr kwoty Drzewa farbierſkiego, wwiezionego do *W. Brytannii* od dnia 1. Stycznia Roku 1763. aż do dnia 1. Stycznia Roku 1777. 4. Regeſtr kwoty gummy *Senegalſkiey*, i liczby *Murzynów* wywiezionych z *Afryki* między dniem 1. Stycznia R. 1763. i dniem 1. Stycznia R. 1777. wymieniaiąc mieyſca. Jak prędko te 4. propozycye w Jzbie przyięte zoſtały, inny Deputat, *Eden*, proſił, aby mógł zaraz podać niektóre uwagi względem handlu z *Ameryką*, gdyż nie mógł ich na inny czas odłożyć, bez ſzkody Kupców *Angielſkich* i *Jrlandzkich*. „ Przekładałem (mówił) przeſzłego tygodnia wielką potrzebę ułożenia nowego ſpoſobu handlu, ſtoſuiącego ſię do teraznieyſzych nowych okoliczności, do których Króleſtwo naſze nieſzczęśliwie ieſt przyprowadzone. Prawda ieſt, mówił daley, iż Kanclerz *Pitt* upewnił zaraz na ten czas Jzbę, iż Miniſtrowie wkrótce podadzą proiekt do odmiany handlu; ale ta rzecz taka ieſt, iż naymnieyſzey zwłoki cierpieć nie może. Przez nią albowiem Okręty *Francuſkie, Hiſzpańſkie i Hollenderſke* przybyłyby bez wątpienia przed Okrętami *Angielſkiemi* i *Irlandzkiemi* na targi *Amerykańſkie*, i poczyniłby tym ſpoſobem związki handlowe, do których potym wniść naſzym Kupcom nie tak łatwo byłoby, A do tego, chociażby nowy proiekt handlu naſzych Miniſtrów był zupełnie dobry, toby iednak nie zabiegło temu złemu, ponieważ wſtęp do Portow *Amerykańſkich* nie ieſt ieſzcze dla naſzego Króleſtwa otworzony. Wiadomo ieſt, że zrgomadzenia prowincyalne poczyniły tam dawniey akty zabraniaiące, nawet na oboiętnych Statkach dowozu *W. Brytannii*, a to nie tylko pod nayſurowſzemi karami, ale (ieżeli ſię nie mylę) i pod karą śmierci. Trzeba więc było położyć w Traktacie z *Ameryką* Artykuł znoſzący ten zakaz *Amerykańſki*, i zabezſpieczaiący korzyści handlu dalſzego: a gdy

taki Artykuł nie ieſt położony, trzeba za to opuſzczenie ſobie nadgrzodzić, albo przez włożenie takiego Artykułu do Tráktatu oſtatecznego, albo przez wzaiemne dawanie paſzportow. &c. „ Kanclerz *Pitt* pochwalił te uwagi P. *Edena*. Lord *Newhayen* proſił Miniſtrów o naznaczenie Epochy, w ktòreyby Punkta przedugodne i Traktat prowizyonalny podane były Jzbie do roztrząśnienia, zwłaſzcza iż to roztrząśnienie, podług niego, było rzeczą naynieuchronnieyſzą pytał ſię razem, czy teſz Artykuły ma cała Jzba rozważać? czy też tylko wyznaczona od niey Kommiſſya? Sekretarz Stanu *Townshend* odpowiedział, iż to naſtąpi naydaley w nadchodzącym tygodniu, i będzie celem całey Jzby a nie Kommiſſyi, tak iak było przy końcu poprzedzaiącey woyny. Po tey odpowiedzi, Lord *Newhayen* żaliłſię mocno, iż Artykuły przedugodne i Traktat prowizyonalny pierwiey podpiſano, niż Parlament ie rozważył. Pomieniony Sekretarz Stanu odpowiedział, iż Artykuły przedugodne nigdy, ile tylko wie, nie były rozbierane w Parlamencie przed podpiſaniem Królewſkim, gdyż czynić pokoy ieſt udziałem władzy Królewſkiey, nie zaś właściwą rzeczą powagi Parlamentarſkiey. *William Dolben* zgodził ſię na ten punkt Konſtytucyi *Angielſkiey;* ale w tym wątpił, czy Korona, czyniąc pokoy, może uſtąpić znaczną iaką część ſwoich dzierżaw, nie maiąc na to daney władzy od zgromadzenia narodowego. Podługniego więc, Artykuły przedugodne z *Francyą* i z *Hiſzpanią*, nie powinne były być rozważane w Jzbie, przed ich ratyfikacyą; ale nie mógł na toż ſamo zezwolić, i co do Traktatu prowizyonalnego z *Ameryką*..

Z Londynu dnia 18. Lutego.

Po przyſłaniu dnia 13. tego Mieſiąca od Pana *Fitz - Herberta*, naſzego Pełnomocnego Miniſtra w *Paryżu* rezyduiącego, ratyfikacyi Artykułów przedugodnych pokoiu od Króla Jmci *Hiſzpańſkiego* dway Sekretarze Stanu Lord *Grantham*, i *Tomaſz Townſhend*, donieśli zaraz nazaiutrz otym, pierwſzy *Izbie Wyżſzey* drugi *Poſpolitey*, z oznaymieniem oraz o zawartym *Armiſtitium* z Rzpltą *Hollenderſką*; i wnet w obu Jzbach poſtanowiono, że Punkta przedugodne z *Francyą* i z *Hiſzpanią*, iako też Traktat prowizyonalny z *Ameryką* wzięte będą na uwagę w poniedziałek,

57

dnia 17. Lutego. Examen ten, ieden z Examinów naywiękſzey wagi, iakie tylko pamiętaią, naſtąpił tegoż ſamego dnia; i koniec iego taki był, iaki przewidziano; to ieſt, iż Strona przeciwna *Miniſterio* przemogła. Prawda, że w *Izbie Wyżſzey* podany od Miniſtrów *Adres*, na podziękowanie Królowi Jmci za uczynienie pokoiu, doſzedł w całości, większą liczbą głosów 72. przeciwko 59. Ale w *Izbie Poſpolitey*, która ſama właściwie reprezentuie i wyraża myśl i zdanie narodu, uczyniona od Lorda *Cavendiſh* w *Adreſſie* odmiana, dla odłożenia na dalſzy czas rozſądku Jzby o dobroci Artykułów pokoiu, zoſtała przyięta 224. wotami przeciwko 208. Nim ſię opiſze rzecz Seſſyi *Izby Poſpolitey*, położemy tu naprzód treść Seſſyi *Izby Pańſkiey*. Seſſye te godne ſą wiadomości publiczney dla tego ſamego, że ciągną za ſobą odmianę w *Miniſteryum*.„

Po przeczytaniu Artykułów przedugodnych z *Francyą* i z *Hiſzpanią*, i Traktatu Prowizyonalnego z *Ameryką*, Hrabia *de Pembroke* podał w krótkich ſłowach *Adres* „aby w wyrazach „ ogulnych podziękować Królowi Jmci za ſtaranie i „ troſkliwość Oycowſką w „ poſtaraniuſię pokoiu, ile być „ mogł pożytecznego dla ludu „ ſwego, a mianowicie dla pożytku nieſzczęśliwych *Loialiſtów Amerykanów*; i żeby oświadczono od tey Jzby „ nadzieię i ufność, że Kogres „ wypełni z ſwoiey ſtrony „ włożone nań imieniem iego „ obowiązki, względem przywrócenia tym nieſzczęśliwym *Loialiſtom* ich ſprzętów, „ i ubezpieczenia ich osób.„

Margraf *de Camarthen* popierał ten *Adres*.

Reſzta potym

DONIESIENIE z WILNA.

Jeymc Pani de Malaiſiez *dotąd około edukacyi Dam małoletnich chwalebnie dla ſiebie a pożytecznie dla kraiu (iako ſię widzieć daie na tylu Damach w iey Konwikcie uformowanych i iuż w małżeńſkim Stanie od lat kilku przykładnie zyiących i rządzących ſię,) pracuiąca, uwiadomia Publiczność, że i po śmierci Męża swoiego w przeſzłym mieſiącu zaſzłey z równą gorliwością i pracowitością tę Edukacyą utrzymywać będzie.*